KLIMATY św. ANNY

Nr **869** / 26 października 2025 ISSN 2080-0010

XXX Niedziela Zwykła

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE
Syr 35, 12-14. 16-18

Czytanie z Mądrości Syracha

Pan jest sędzią, który nie ma względu na osoby. Nie będzie miał On względu na osobę przeciw biednemu, owszem, wysłucha prośby pokrzywdzonego. Nie zlekceważy błagania sieroty ani wdowy, kiedy się skarży.

Kto służy Bogu, z upodobaniem zostanie przyjęty, a błaganie jego dosięgnie obłoków. Modlitwa pokornego przeniknie obłoki i nie dozna pociechy, zanim nie osiągnie celu. Nie odstąpi, aż wejrzy Najwyższy i ujmie się za sprawiedliwymi, i wyda słuszny wyrok.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY
Ps 34 (33), 2-3. 17-18. 19 i 23 (R.: por. 7a)

Biedak zawołał i Pan go wysłuchał.

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy, *
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem, *
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Pan zwraca swe oblicze przeciw zło czyniącym, *
by pamięć o nich wymazać z ziemi.
Pan słyszy wołających o pomoc *
i ratuje ich od wszelkiej udręki.

Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu, *
ocala upadłych na duchu.
Pan odkupi dusze sług swoich, *
nie zazna kary, kto się do Niego ucieka.

DRUGIE CZYTANIE
2 Tm 4, 6-9. 16-18

Czytanie z Drugiego Listu Świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy:

Krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko. W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili: niech im to nie będzie policzone! Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mnie, aby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i aby wszystkie narody je posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa.

Wybawi mnie Pan od wszelkiego złego czynu i ocali mnie, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA
Por. 2 Kor 5, 19

W Chrystusie Bóg pojednał świat z sobą,
nam zaś przekazał słowo jednania.

EWANGELIA
Łk 18, 9-14

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść:

«Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam".

A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!"

Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

Oto słowo Pańskie.

W Klimatach:

Modlitwy Eucharystyczne 2

Śmiertelnie samotni. 2

Bóg z nami? 3

KOMENTARZ

Dziś po raz kolejny słowo Boże porusza temat modlitwy. I jak ostatnio zachęcało nas, by modlić się zawsze i wytrwale tym razem uwrażliwia nas na postawę pokory podczas modlitwy i nie tylko. Ta postawa jest w ogóle nieodzowna w życiu duchowym. Słyszymy dziś w pierwszym czytaniu, że Bóg „nie zlekceważy błagania sieroty i wdowy, kiedy się skarży„ oraz „modlitwa pokornego przenika obłoki", czy też w refrenie psalmu, że „biedak zawołał i Pan go wysłuchał" – to przykłady pokornej modlitwy, które zostają wysłuchane.

Natomiast w Ewangelii to celnik, który „stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi" uznając swoją grzeszność, a nie faryzeusz, który z wyższością chełpił się swoją doskonałością, zostaje przez Jezusa usprawiedliwiony.

Św. Teresa od Jezusa twierdziła, że „pokora to chodzenie w prawdzie" tj. otwarte uznanie swoich zalet i wad, a św. Tomasz z Akwinu, że pokora czyni człowieka podatnym na przyjęcie łaski Bożej.

ks. Tomasz Lis

MODLITWY EUCHARYSTYCZNE

Od Soboru Trydenckiego z XVI w. do Soboru Watykańskiego II Kanon Rzymski był przez czterysta lat jedyną modlitwą eucharystyczną, którą w liturgii zachodniej stosowano podczas Mszy świętej. Niemniej jednak od kilkudziesięciu lat posługujemy się w Kościele nowym Mszałem, początkowo w wydaniu Pawła VI, obecnie po poprawkach Benedykta XVI z 2008 roku. W tym Mszale modlitw eucharystycznych jest więcej, a pochodzą od z różnych źródeł, między innymi od starożytnych chrześcijańskich anafor, o których w niedalekiej przyszłości powstanie oddzielny tekst.

Najczęściej używaną w liturgii po 1970 roku jest II modlitwa eucharystyczna. Strony w mszale, na których jest wydrukowana, należą do najbardziej zużytych. Powód jest zapewne bardzo prozaiczny - jest to najkrótsza z modlitw. Niektórzy postulują nawet, że to najstarsza modlitwa eucharystyczna niepodzielonego Kościoła, ale to nie jest prawda. Powstała po Soborze Watykańskim II, a jedynie inspirowana była anaforą św. Hipolita Rzymskiego, której powstanie datuje się niekiedy na II w po Chr. OMWR zaleca stosować ją w dni powszednie, można także stosować ją w niedziele.

III modlitwa eucharystyczna ma charakter nieco bardziej rozbudowany i uroczysty niż II. Akcent pada tam na działanie Ducha Świętego w historii zbawienia i liturgii. Zalecana do używania w niedziele i uroczystości.

IV modlitwa eucharystyczna to modlitwa, która w swej treści odnosi się do Ducha Świętego, charakteryzuje się bardzo długim opowiadaniem przed epiklezą. Zalecana w niedziele okresu zwykłego, nie powinna być stosowana w Mszach za zmarłych, ponieważ w swojej budowie nie zawiera takiej formuły.

V modlitwa eucharystyczna to najmłodsza z modlitw, powstała w 1991 w Szwajcarii podczas prac Synodu Szwajcarskiego, stąd znana także jako “Kanon szwajcarski”. Inspirowana modlitwami już istniejącymi w Mszale. Posiada cztery warianty, każdy z własną prefacją. W OWMR nie znajdziemy szczegółów dotyczących zalecania jej stosowania. Niemniej można ją stosować, gdy jej poszczególne tematy odpowiadają np. tematyce homilii bądź aktualnie ważnym kwestiom duszpasterskim. Te tematy to: A - Bóg kieruje swoim Kościołem; B - Jezus naszą drogą; C - Chrystus wzorem miłości; D - Kościół na drodze ku jedności.

Następne dwie modlitwy to modlitwy eucharystyczne o tajemnicy pojednania. Są dwie oddzielne. Pierwsza z nich nosi tytuł: Pojednanie jako powrót do Ojca. Druga zaś: Pojednanie z Bogiem fundamentem ludzkiej zgody. Ich stosowanie wskazuje wprost rubryka mszalna, która mówi o tym, by stosować te modlitwy, gdy szczególnie ukazywana jest właśnie tajemnica pojednania, czyli w okresie Wielkiego Postu, w Mszach o Krzyżu świętym. Cenną praktyką jest stosowanie tej modlitwy w czasie, gdy szczególny nacisk kładziony jest na sakrament pokuty i pojednania, np. w pierwsze piątki miesiąca.

Ostatnimi w Mszale są modlitwy we mszach z udziałem dzieci. Są one napisane tak, aby język był możliwie jak najbliższy dzieciom i ich zdolnościom rozumienia liturgii. Niemniej co bardziej dokładni badacze mogą natknąć się na wzmianki z różnych obszarów Kościoła, że te modlitwy należałoby z Mszału usunąć, z racji na infantylizację liturgii. Na dzień dzisiejszy w polskim wydaniu Mszału są one zamieszczone i niekiedy wykorzystywane.

W Kościele katolickim mamy również inne tradycje liturgiczne oraz ryty Mszy świętej, gdzie wykorzystywane są inne modlitwy. Większość z nich funkcjonuje w katolickich Kościołach wschodnich. Tym modlitwom przyjrzymy się w oddzielnym cyklu poświęconym innym obrządkom liturgicznym i przynależnym im modlitwom. Będzie to też dobra okazja, by rozszerzyć temat tradycji liturgicznych oraz które Kościoły z nich się wywodzą. Pamiętajmy, że chrześcijaństwo jest większe i bogatsze niż tylko Kościół rzymskokatolicki w Polsce. Ta perspektywa powinna nam pomóc w przeżywaniu własnej wiary, zarówno samemu, jak i w swojej wspólnocie.

Michał Borek

ŚMIERTELNIE SAMOTNI

W Walencji, w skromnym mieszkaniu jednego z bloków, odnaleziono ciało człowieka, który przez ponad dekadę leżał w ciszy. Antonio Famoso, 86-letni emeryt, zmarł samotnie. Nie miał przy sobie nikogo, kto by zauważył jego zniknięcie.

Przez lata nikt nie zapukał do jego drzwi, nikt nie zapytał, gdzie się podział. Jego rachunki były opłacane automatycznie, emerytura wpływała na konto, a system uznał, że wszystko jest w porządku. W rzeczywistości nie było w porządku nic. Ten obraz jest przerażająco symboliczny dla współczesnego świata, w którym technologia potrafi wszystko oprócz zauważenia drugiego człowieka.

Czego uczy nas śmierć Antonio Famoso?

Ta historia uderza. Nie chodzi w niej tylko o jednego człowieka w Walencji. Chodzi o nas wszystkich, którzy coraz częściej żyjemy obok siebie, a nie razem. W miastach pełnych świateł, ekranów i powiadomień coraz trudniej spotkać się naprawdę. Mamy setki kontaktów w telefonie, ale nierzadko brakuje nam jednej osoby, do której można zadzwonić, gdy serce boli. Zastępujemy rozmowę kliknięciem, wiadomością, emotikonem.

Współczesny człowiek przyzwyczaił się do tego, że nie musi być z nikim w pełni. Wystarczy chwilowe połączenie, szybki kontakt, coś powierzchownego. Prawdziwa więź wymaga czasu, a czasu dziś nikt nie ma. Albo raczej nikt go nie daje. Historia Antoniego jest jak zwierciadło, w którym odbija się współczesna cywilizacja. Widzimy tam naszą wygodę, która stała się nową formą obojętności. Maszyny nie zauważają śmierci, bo nie potrafią odczuwać. Tylko człowiek mógłby zapytać: „Co się z nim stało?”. Ale człowiek odwrócił wzrok, zajęty własnym ekranem.

Nie jest to wina jednego pokolenia. To efekt zmian, które miały uczynić życie łatwiejszym. Miało być więcej wolności, mniej zależności, więcej samowystarczalności. Okazało się, że wolność bez więzi staje się pustką. Samowystarczalność prowadzi do zniknięcia w tłumie. W świecie, gdzie każdy jest sam ze swoim profilem i loginem, śmierć w samotności przestała być szokiem, a stała się czymś zwyczajnym.

Warto więc zapytać siebie, czy jeszcze potrafimy dostrzegać innych. Czy umiemy zapukać do drzwi sąsiada, który od tygodni nie wychodzi z domu? Czy potrafimy zadzwonić nie dlatego, że coś potrzebujemy, lecz dlatego, że chcemy usłyszeć drugi głos? Czasem wystarczy jedno „jak się czujesz?”, by człowiek poczuł, że żyje.

Nikt nie powinien znikać w milczeniu

Antonio Famoso zmarł, a świat dowiedział się o tym przez przypadek. Może właśnie dlatego jego historia tak bardzo porusza nasze sumienia. Pokazuje, że nie wystarczy żyć długo, by być obecnym. Trzeba być zauważonym, przytulonym, kochanym. Żadne automatyczne przelewy nie zastąpią spojrzenia, żadna wygoda nie wypełni ciszy.

Jeśli cokolwiek możemy wynieść z tej tragicznej historii, to świadomość, że nikt nie powinien znikać w milczeniu. Każdy człowiek zasługuje na to, by ktoś zapamiętał jego imię, by ktoś się o niego zatroszczył. Świat, który o tym zapomina, traci swoje serce. A może właśnie dlatego warto dziś, choć raz, spojrzeć na drugiego człowieka nie przez ekran, ale w oczy.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł ukazał się 20.10.2025 r. na portalu kjb24.pl

BÓG Z NAMI?

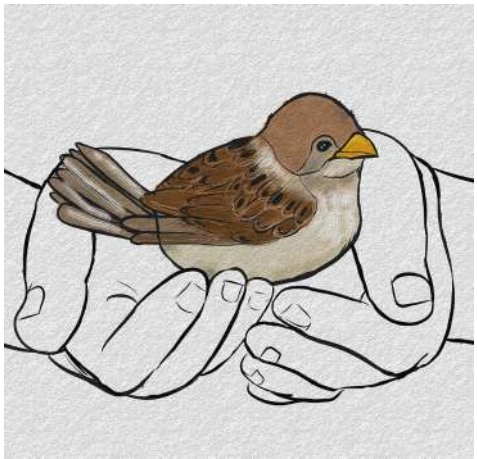

Fot: 鹅鹂 夏 / Pixabay

Jestem z pokolenia osób pamiętających podręczniki do religii w szkole podstawowej, które na okładce miały napisane: „Bóg z nami". Zmieniał się tylko dopisek o kolejnych częściach przez kolejne lata podstawówki. Jako dziecko nie uświadamiałam sobie do końca znaczenia tych słów, ale tytuł pamiętam do dziś i z całą pewnością mogę powiedzieć, że lekcje religii zaszczepiły we mnie poczucie Bożej obecności.

Czytając przez lata Pismo Święte, zrozumiałam, że Boża obecność może „odchodzić", kiedy Duch Pana oddala się od człowieka. Historia Saula jest tutaj najlepszym przykładem. Istnieje również różnica między wiedzą o tym, że Bóg jest z nami, a potwierdzeniem z Jego strony, że rzeczywiście jest On przy nas i to, jak postępujemy, nie wypędza Go z naszego życia.

Wiedza o Bożej obecności nie wystarcza, by Jego obecność faktycznie nam towarzyszyła. Fragment Ewangelii św. Mateusza o sądzie ostatecznym (Mt 25,31-46), jak i opisy chrztu w Jordanie (Mt 3,13-17) nie pozostawiają nam wątpliwości: o tym, czy Bóg jest z nami, możemy dowiedzieć się tylko od Niego samego. „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie" (Mt 3,17), a w innym tłumaczeniu: „Oto mój ukochany Syn, źródło mojej radości". Dla ks. Bronisława Markiewicza z całą pewnością prawda o dziecięctwie Bożym była kluczowa. Poświęcił jej wiele miejsca i nazwał ją „prawdziwą mądrością".

Prorok Bronisław Markiewicz

Postęp technologiczny, podnoszony w społeczeństwie poziom wykształcenia, rosnące wobec nas oczekiwania otoczenia – to wszystko rodzi wrażenie, że nie mądrość, a inteligencja zajmuje ważne miejsce w świecie. Tymczasem Błogosławiony z troską zwracał się do wierzących, aby nie pomylili się w tym rozróżnieniu. „Większość ludzi na ziemi ubiega się przez całe swoje życie głównie tylko o to, aby nabyć więcej majątku, użyć jak najwięcej uciech i rozkoszy tego świata, podnieść swój naród do jak największego blasku potęgi i chwały, i potem, wśród rodaków żyjąc dostatnie, zająć wyższe i wpływowe stanowisko. Ta dążność czysto ziemska przenika prawie wszystkie usiłowania, zapełnia pisma, dzienniki i książki, jest główną treścią wielu rozpraw naukowych czy wystąpień w sejmach i na spotkaniach międzynarodowych. Jej to dziełem jest, że mamy na ziemi czternaście milionów wojska uzbrojonego w broń strasznie morderczą, iż wszystkie państwa uginają się pod brzemieniem miliardowych długów i brną w nich dalej aż do stoczenia się w przepaść wojny wszechświatowej, straszne bankructwo i w otchłań przewrotu społecznego, jakiego świat jeszcze nie widział" – pisał (Wiara w życiu i nauczaniu Błogosławionego ks. Bronisława Markiewicza, Michalineum 2009, s. 73).

Czy gdyby uwspółcześnić język i włożyć ten fragment do którejś z dzisiejszych gazet, pomyślelibyśmy, że te słowa wypowiada ktoś urodzony przeszło 180 lat temu, czy raczej, że jest to diagnoza sytuacji obecnej, opis rzeczywistości rozgrywającej się na naszych oczach?

Kiedy jesteśmy synami i córkami Boga?

„Dążność czysto ziemska". Nie bosko-ziemska czy ziemsko-boska, ale czysto ziemska… Z pewnością łatwo tę prawdę zgubić. Chcemy być poważani, chcemy coś znaczyć i coś osiągnąć, nawet w Kościele, ale Błogosławiony przestrzega nas: nie o to chodzi. Nie mamy więc robić nic ważnego w Kościele? A więc co?

W dalszej części tekstu o „mądrości prawdziwej" ks. Markiewicz niedwuznacznie wskazał nam, abyśmy rzeczywiście byli dziećmi Boga. Na potwierdzenie przywołał fragmenty Psalmu: „Jesteście bogami i wszyscy synami Najwyższego" (82,6) i Listu św. Jana: „popatrzcie jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani synami Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy" (1 J 3,1). Kiedy rzeczywiście jesteśmy synami i córkami Boga? Kiedy Bóg nam to potwierdzi tak, jak Jezusowi w Jordanie. Błogosławiony nie pozostawia wątpliwości i domysłów: jeśli zabraknie w naszym życiu miłości Boga i bliźniego, prawa, sprawiedliwości i miłosierdzia, nie będzie żadnej deklaracji ze strony Boga o usynowieniu (Wiara w życiu…, s. 74, 77).

Czym jest bojaźń Boża?

Załóżmy jednak, że takie potwierdzenie przyszło do naszego serca ze strony Ojca w niebie. Wówczas to „nosimy ten skarb w naczyniach glinianych", „z bojaźnią i drżeniem" powinniśmy dbać o niego. Mamy dbać nie tylko o duszę, ale i ciało, aby było świątynią Ducha Świętego (Wiara w życiu…, s. 78). Jako wierzący słyszeliśmy o tym wszystkim nie raz, ale chyba nie jest z tym „kolorowo".

Ks. Markiewicz w ostatniej części rozważań nad mądrością prawdziwą wyraził swoje rozczarowanie: „Dzisiaj świat chyli się ku upadkowi, bo wzgardził prawdziwą mądrością, hołduje fałszywej, szukając jedynie dóbr nietrwałych, pozornych, doczesnych i marnych. Jak to się dzieje, że chrześcijanie, którzy wierzą w sąd Boży, w piekło, we wieczność, żyją jednak tak, jakby się tego nie obawiali" (Wiara w życiu…, s. 81). Z całości Markiewiczowego tekstu wynika, że nie chodzi mu o strach, ale o bojaźń przed Bogiem, tzn. respektowanie tego, że Bóg jest najwyższy i szacunek do tego, że dał On nam przywilej bycia Jego synami i córkami.

Fot. Bautismo de Cristo (Juan Fernández Navarrete (1538–1579) / Wikimedia Commons

Ostatnio czytam interesującą książkę pt. Ekstremalne przywództwo. Autorzy, doświadczeni wojskowi jednostek specjalnych w armii amerykańskiej, przekładają swoje doświadczenia z pola bitwy na życie i funkcjonowanie ludzi w normalnych warunkach pracy i życia. Jeden z rozdziałów zatytułowali: "Kontrolować ego". To zdumiewające, że ludzie, którzy nie mówią ani słowa o Bogu, przekazują tak głęboko chrześcijańską prawdę: jeśli nie będziesz miał pod kontrolą własnego ego, a będziesz skupiał się na własnych ambicjach zamiast na misji, którą masz do wypełnienia – przegrasz. Misją ludzi wierzących jest utrzymać bycie dzieckiem Boga za wszelką cenę i ponosząc każdy koszt. Nazwałabym to naszym Westerplatte, które trzeba obronić – dla siebie i dla innych.

Joanna Krzywonos

Artykuł ukazał się w dwumiesięczniku „Któż jak Bóg" (3/2023) oraz 31.08.2025 r. na portalu kjb24.pl/

XXX Niedziela Zwykła - 26 października 2025 r.

1. Nabożeństwo Różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Msza w języku łacińskim, ze śpiewem gregoriańskim, zostanie odprawiona w niedzielę, 26 października br., o godz. 20.00.
3. W sobotę, 1 listopada, przeżywać będziemy Uroczystość Wszystkich Świętych. Msze św. w kościele będą sprawowane według następującego porządku: o godz. 7.00., 8.30., 10.00., 11.30., 18.00. Procesja na cmentarz wyruszy z naszego kościoła zaraz po Mszy św. o godz. 11.30. Po procesji, ok. godz. 13.30. zostanie odprawiona Msza św. na cmentarzu w intencji zmarłych, polecanych w wypominkach.
4. W dniach od 1 do 8 listopada można codziennie zyskać odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy za zmarłych. Odpust ten wolno ofiarować jedynie za zmarłych. Warunkiem podstawowym uzyskania odpustu jest stan łaski uświęcającej.
5. Prosimy o uporządkowanie grobów i naszego cmentarza. Zwracamy się również z prośbą, aby śmieci z cmentarza składać do przeznaczonych na ten cel kontenerów.
6. W tym tygodniu, 1 listopada przypada I sobota miesiąca. Ze względu na przypadającą uroczystość Wszystkich Świętych nie można odprawiać Mszy św. Wotywnej o Najśw. Sercu Pana Jezusa.
7. W niedzielę, 2 listopada, we wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – Dzień Zaduszny – po Mszy św. o godz. 18.00. odbędzie się procesja żałobna wewnątrz kościoła. W tym dniu można uzyskać odpust zupełny, który można ofiarować tylko za dusze w czyśćcu cierpiące. W tym celu należy nawiedzić pobożnie kościół i odmówić w nim Modlitwę Pańską oraz Wyznanie Wiary, zachowując inne zwykłe warunki: stan łaski uświęcającej, Komunia święta, modlitwa wg intencji Ojca Świętego oraz wykluczenie przywiązania do jakiegokolwiek grzechu.
8. W listopadzie, w sposób szczególny, modlimy się za zmarłych z naszych rodzin, dlatego przez cały miesiąc o godz. 18.00. w naszym kościele będzie odprawiana Msza św. w intencji zmarłych z naszej parafii i zmarłych spoczywających na naszym cmentarzu. W zakrystii i kancelarii parafialnej przyjmujemy na wypominki i na listopadową Mszę św. za naszych zmarłych
9. Zapraszamy na kiermasz owoców, soków i przetworów owocowych. Kiermasz odbędzie się przed dzwonnicą w godz. od 9.00. do 14.00.
10. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:

    - we wtorek, 28 października, święto św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza,

    - w sobotę, 1 listopada, uroczystość Wszystkich Świętych.

    Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym rodzinnym i zawodowym.

- GODNE UWAGI -

GRUPA PROELIO FUNDACJA

Fundacji Grupa Proelio działa na rzecz ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci, małżeństwa, rodziny, dzieci i wolności sumienia.

Nazwa „Proelio" pochodzi z języka łacińskiego i oznacza „walkę". Słowo to pojawia się między innymi w modlitwie do św. Michała Archanioła: „defende nos in proelio" – „wspomagaj nas w walce". Dziś trwa zmaganie o ludzkie życie, o prawdę i wartości, na których powinien opierać się świat. Fundacja chce uczestniczyć w tej walce w duchu słów: „zło dobrem zwyciężaj" – niosąc prawdę, dobro i miłość.

Cele Fundacji to:

- tworzenie kultury społecznej, w której chroni się człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, chroni się rodzinę, małżeństwo, dzieci oraz wolność sumienia,

- inspirowanie i oddziaływanie na sumienia poprzez pokazywanie świadectw życia,

- edukowanie; ukazywanie prawdy, odkłamywanie mitów,

- wpływanie na prawo i decyzje polityczne,

- łączenie ludzi podzielających cele Fundacji, aby ich głos stawał się bardziej słyszalny w przestrzeni publicznej.

Każde życie jest cudem!

Kampania ta ma pomóc odbiorcom lepiej to zrozumieć, że życie każdego człowieka ma wartość i nikomu nie można odbierać szansy, aborcja nigdy nie jest rozwiązaniem. W jej ramach opublikowano już 16 reportaży wideo i ponad 100 świadectw pisemnych przedstawiających historie osób, które kwalifikowały się do aborcji oraz ich rodziców.

Bohaterowie kampanii żyją z różnymi wadami rozwojowymi na podstawie których jeszcze niedawno kwalifikowano w Polsce do aborcji: Zespołem Downa (najczęstszy powód aborcji, dotykał aż 40% przypadków), wodogłowiem, rozszczepem kręgosłupa, wadami serca, nie w pełni wykształconymi rękami, rybią łuską, zespołem turnera. Ich wady, choć nie wątpliwie wiążące się z wieloma trudnościami dla nich i ich rodziców, nie stanowią przeszkody w doświadczaniu szczęścia, radości i miłości. Patrząc na nich, łatwo możemy sobie wyobrazić jak mogło wyglądać życie tych osób, którym nie dane było się urodzić.

cudzycia.pl
Więcej o kampanii „Każde życie jest cudem!"

Petycje

Fundacja Grup Proelio publikuje petycje jako formę publicznego apelu skierowanego do władz państwowych, instytucji lub całego społeczeństwa, mającego na celu wyrażenie sprzeciwu lub poparcia w konkretnych kwestiach zgodnych z misją fundacji. Na stronie fundacji można znaleźć listę aktualnych petycji.

proelio.pl/petycje
Aktualne petycje Fundacji

Ilona Borek

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie
ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA - Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com
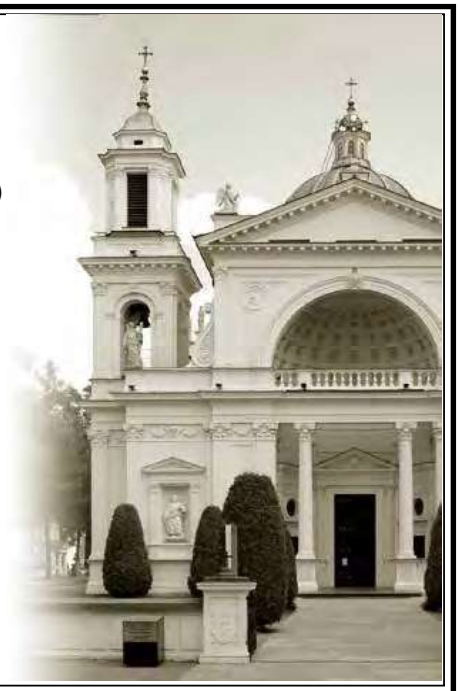
Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis